

Plac MDM będzie gotowy NA 19 LIPCA

Na placu Marżałkowskiej Dzielni-
cy Mieszkaniowej w Warszawie kon-
centruje się dzisiaj uwaga całej Pol-
ski. Załoga MDM widzi to, czuje
i rozumie. Na rusztowaniach, we
wnętrzach, na ulicach i na placu
MDM w dniu wczorajszym załoga
pochwyliła życzenia ludności, po-
stawiając przyspieszyć zakończenie
budowy MDM. W dniu wczorajszym
zostały podjęte liczne zobowiązania
robotników, majstrów, techników, in-
żynierów i architektów: „Zakończy-
my budowę placu MDM w dniu 19
lipca”. Załoga MDM ruszyła do osta-
tniego ataku. Plac MDM będzie go-
towy 19 lipca. W dniach 20 i 21 li-
pca załoga będzie już tylko porządko-
wała plac, aby oddać go do użytku
w jak najpiękniejszej szacie na Świę-
to 8 rocznicy PKWN.

Depesza do Józefa Stalina Prezydium II Konferencji SED

BERLIN (FAP). Prezydium II Konferencji
Niemieckiej Socjalistycznej
Partii Jedności (SED) przesłało 12 bm. do Józefa Stalina następują-
cą depeszę:

„Drogi Towarzyszu Stalin!

II Konferencja Niemieckiej Socja-
listycznej Partii Jedności przesyła
Wam osobiście i Komitetowi Cen-
tralnemu Komunistycznej Partii
(bolszewików) Związku Radzieckiego
swe najserdeczniejsze bojowe po-
zdrowienia.

Niemiecka klasa robotnicza i
wszystkie patriotyczne siły narodu
niemieckiego uczynią wszystko, co
leży w ich mocy, aby osiągnąć suc-
ces w walce o utrzymanie pokoju, o
jedynolite, demokratyczne, niezależne
i milujące pokój Niemcy. Zdajemy
sobie sprawę, że walka ta ma decy-
dujące znaczenie dla utrzymania po-
koju w Europie.

BUDOWA PALACU KULTURY I NAUKI

udostępniona będzie delegatom
na Złot cellem zwiedzenia w dn.
20, 21 i 22 bm. Warto dodać, że
w ankiecie „Sztandar Młodych”
„Co chce zobaczyć podczas Złota”
„wspaniały ten obiekt wzbu-
dził największe zainteresowanie.

200 BUFETÓW

ruchomych MHD, WSS i zakła-
dów mleczarskich towarzyszyć
będzie wszystkim zabawom, wy-
stępom artystycznym oraz impre-
som sportowym, przewidzianym
na dni Złota.

70 SZOFERÓW

samochodów osobowych i cięża-
rowych, obsługujących Złot, przy-
stąpiło już, na wezwanie kie-
rowcy Pietruszki, do współza-
wodnicstwa w punktualności, oszczędności paliwa i technicznej
gotowości wozu. Napływają dal-
sze zgłoszenia.

Z 10-METROWEJ WIEŻY

będzie można zjechać po stało-
wej linie w „Wesołym Miasteczku”
złotowym. „Becki”-odru-
towiec”, tor przeszkód oraz inne
atrakcje — oto nowa, wyrabia-
jąca odwagę, siłę i zwyciężczy
program „Wesołych Miasteczek”.

Polska — Francja 2:1

W Lahti, w ramach olimpijskiego
turnieju eliminacyjnego w piłce no-
żnej, Polska pokonała Francję 2:1.
Szczegóły patrz w numerze.

Usprawnić wymianę towarową między miastem a wsią Obrady aktywu handlu uspołecznionego

Wytoczne VII Plenum KC PZPR
postawiło przed państwowym i spół-
dzielczym aparatem handlu w mieście
i na wsi nowe poważne zadania w
umacnianiu spójni między miastem a
wsią. Nad zadaniami tymi obradowa-
ły: aktywni polityczni i gospodarczy
handlu państwowego, „Samopomocy
Chłopskiej” i Naczelna Rada Spół-
dzielcza.

W toku obrad podkreślono m. in.
rolę spółdzielczych placówek na wsi,
które poza najważniejszym obowią-
zaniem, jakim jest akcja skupu piodów
rolnych, mają duże pole do działania
również na odcinku współpracy z
drobnym przemysłem miejscowym i
spółdzielczością pracy. Wyroby tych
przedsiębiorstw poprzez sklepy spół-

Pierwszy węgiel z kopalni »Wesoła II« — Czyn Lipcowy budowniczych wielkiego obiektu 6-latk Sukces górników kopalni rybnickich

W realizacji zobowiązań lipcowych na czoło załóg przemysłu węglowe-
go wysunęli się ostatnio górnicy z kopalni rybnickich. Pomyślnie przebiega
także wykonywanie zobowiązań jakościowych, podjętych przez załogi prze-
mysłu garbarskiego i kolejarskiego.

Załoga budowniczych kopalni „We-
soła II” uczci Święto Odrodzenia od-
daniem do produkcji w najbliższych
dniach na kilka miesięcy przed zapla-
nowanym terminem pierwszego od-
działu wydobywczego.

Bijąc własne rekordy wydajności,
brigady J. Grolka, Sorka i P. Grze-
ki uzyskały w ciągu 12 dni czerwca
78 m. b. postępu chodnika na robo-
tach kamiennie-węglowych. Wysokie
wyniki uzyskali również inni rębacze
przodowi.

Walka o zapewnienie nowej ko-
palni szerokiego frontu odbudowy i
przyspieszenie następnych faz eks-
ploatacji trwa na wszystkich od-
ciachach.

W szybkim tempie postępują rów-
nież prace wykończeniowe przy

obiektach na powierzchni kopalni.
Najważniejsze z nich, to najbardziej
nowoczesne urządzenia sortownicze,
pracujące systemem t. zw. „zdalnego”
sterowania oraz wielka rozdzielnia
prądu elektrycznego.

Kopalnie rybnickie przodują

W czołówce przodujących w I deka-
dzie lipca kopalni polskiego prze-
mysłu węglowego znalazły się 4 kopalnie
Rybnickiego Zjedn. Węglowego —
„Rydułtowy”, „Ignacy”, „Chwałowiec”
i „Rymer”. Dzięki ofiarnej pracy ko-
palń rybnickich, całe Zjednoczenie
wykonywało do 13 bm. plany dzienne
przeciętnie w 101,18 proc.

Mimo poważnych trudności, gór-
nicy kopalni „Rydułtowy” wysoko
przekraczają dzienne plany. Przod-
kowe brigady ścianowe i rywalizu-
jący indywidualnie rębacze wydo-
byli już dodatkowo prawie 5.500
ton węgla ponad plan. 11 bm. sa-
melowano o wykonaniu planu
dziennego w 110,7 proc.

W pełni realizuje również swe zobow-
iązanie załoga kopalni „Chwałowiec”.
12 bm. osiągnęła ona 103 proc.
planu dziennego.

Górnicy kopalni „Ignacy” realizu-
jąc zobowiązania lipcowe, wykonali
plan I dekady lipca w 104,8 proc.

Do Czynu Lipcowego stanęły w
Radomiu wszystkie garbarnie, po-
dejmując zobowiązania zespołowe i
indywidualne na sumę blisko 500
tys. zł. Podjęte zobowiązania mają
przed wszystkim na celu zwiększe-
nie jakości produkcji i lepsze wyko-
rzystanie surowca.

Chiny Ludowe uznają protokół genewski

PEKIN (FAP). Minister spraw zagr.
Centralnego Rządu Ludowego Chiń-
skiej Republiki Ludowej Czu En-lai
złożył dnia 13 bm. oświadczenie,
dotyczące uznania „Protokołu w spra-
wie zakazu używania w czasie wojny
gazów duszących, trujących i innych
oraz broni bakteriologicznej”, pod-
pisanego 17 czerwca 1925 r. i ratyfi-
kowanego przez Chiny 7 sierpnia 1929
r. Oświadczenie stwierdza, że Central-
ny Rząd Ludowy uważa; iż protokół
ten zmierza do utrwalenia pokoju i
bezpieczeństwa międzynarodowego i
jest zgodny z zasadami humanitary-
zmu. Z tego powodu Centralny Rząd
Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej
postanowił uznać przystąpienie do te-
go protokołu.

Centralny Rząd Ludowy przestrze-
gać będzie ściśle postanowień układu
pod warunkiem, że wszystkie inne
kraje, które protokół ten podpisały
lub zgłosiły doń akces, również będą
go przestrzegały.

Baza budowy Pałacu Kultury i Nauki rozpocznie w sierpniu pełną produkcję

Przed dwoma miesiącami pierwsze
zespoły radzieckich robotników zaczy-
ły przygotowania do budowy wielkiej
bazy składowo - produkcyjnej dla Pa-
łacu Kultury i Nauki. Na rozległym,
25-hektarowym terenie w Jelonkach
zaczęto wtedy budować drogi, stawi-
ać pierwsze magazyny, szykowano
ziarniki i warsztaty.

Dziś, po 63 dniach pracy, baza w
Jelonkach częściowo już pracuje i już
obecnie odgrywa poważną rolę w or-
ganizacji budowy Pałacu. Kilkadzie-
siąt obiektów - warsztatów, magazy-
nów, mieszań i t.d. — jest gotowych.
Do końca lipca cała baza, składająca
się z 65 rozmaitych obiektów, które

ustawione jeden obok drugiego są-
łyby powierzchnią blisko 9 ha, zostan-
ie przystosowana do zadań stojących
przed budowniczymi Pałacu Kultury
i Nauki.

Doprowadzono już kilka bocznic
kolejowych, zainstalowano sieć elek-
tryczną i wodociagową. Trwa montaż
wielkich urządzeń transportowych.
Ustawia się potężne dźwigi o nośno-
ści do 12 ton. Radzieccy mechanicy
przygotowują specjalne, automatyczne
urządzenia do rozładunku wagonów
kolejowych. Codziennie na bazę przy-
chodzą ze Związku Radzieckiego
transporty materiałów i sprzętu, skła-
dające się ze 100 — 150 wagonów. Do
chwili obecnej w Jelonkach rozładowa-
no już ok. 10 tysięcy wagonów.
Większa część nadeślanych dotąd
transportów zawierała elementy kon-
strukcyjne i sprzęt dla bazy.

Wszystkie nadchodzące materiały są
rozładowywane i segregowane. Każdy
rodzaj materiałów czy sprzętu ma
własny skład. Wybudowano np. trzy
betonowe zbiorniki dla różnych ga-
tunków żwiru. W budowie są jeszcze
rozmaite pomieszczenia, jak np. warsz-
taty elektryczne, mechaniczne, sa-
mochodowe, sanitarne, wodociągowe
i t.d. Przygotowuje się także bazę
transportową. W służbie Pałacu Kul-
tury i Nauki jest w tej chwili ok.
400 samochodów ciężarowych „ZIS”,
„ZIM2”, „MAZ” i t.d. W czasie naj-
większego nasilenia prac flota cięża-
rówek wzrośnie do ponad 2 tys. Dla
samochodów przygotowuje się garaże,
hale przeglądowe, naprawcze.

W Jelonkach m. in. w montażu jest
wielka mieszalnia zapraw budowlan-
nych. Mieszalnia ta już za kilka dni

W realizacji zobowiązań przoduje
garbarnia Nr. 3.

Kolejarze brochowscy odnoszą sukces

Poważne sukcesy w realizacji Czynu
Lipcowego uzyskuje załoga stacji
kolejowej Wrocław — Brochów. M.
Inn. brigada ustawiaczy, pracująca
pod kierownictwem B. Pieńkowskie-
go, przetoczyła w ramach zobowiązań
50 tys. wagonów bez awarii, a zespół
A. Smiejczaka — 40 tys. wagonów.
Ogółem w Cynie Lipcowym koleja-
rze brochowscy zobowiązali się bez-
waryjnie przetoczyć 500 tys. wago-
nów.

Dotychczasowe wyniki świadczą, że
zobowiązanie to zostanie do 20 bm.
poważnie przekroczone.

Doskonałe wyniki osiągnęła druży-
na parowozowa T. Zygmuntczyka, któ-
ra przejechała już 12 tys. km bez plu-
kania kotła, tj. o 2 tys. km. więcej niż
przewidywało zobowiązanie i zao-
szczędziła przy tym 112 ton węgla. W
pełni zrealizowali swoje zobowiązanie
również maszyniści E. Kułakiewicz i
W. Majoreczek, przejeżdżając ponad
13 tys. km. bez plukania kotła.

Za 3 dni — Złot Młodych Przetowników

21 bm. — wielki wiec na Służewcu 20 bm. — pokazy lotnicze młodych pilotów — delegatów na Złot

21 bm. o godz. 9 odbędzie się na
wielkim wiecu młodzieży z udziałem
delegacji SFMD i młodzieży zagra-
nicznej. Po części oficjalnej przewidziane
są zawody sportowe.

20 bm. o godz. 16.30 rozpoczyna się
na lotnisku Okęcie wielkie pokazy
lotnicze dla delegatów na Złot. Poka-
zy otwarte zostaną skokiem na spado-
chronach 3 dziesięci, które złożył
przed honorową trybuną przewodni-
czącym ZMP Matwinowi meldunek
o rozpoczęciu imprezy.

Młodzi piloci Ligi Lotniczej wyko-
nają szereg ciekawych ewolucji i
akrobacji na samolotach sportowych.
Po samolotach sportowych pokazane
zostaną loty na szybowcach. M. in.
akrobacje na szybowcu typu „Ja-
strząb” wykona mistrz Polski J. Wo-
jnar z Krakowa. Odbędzie się również
akrobacja zespołowa 10 szybowców
typu „Mucha”.

Atrakcją będą: pokaz lotu pierw-
szego polskiego śmigłowca, akroba-
cja 3 samolotów typu „Jak 18”, sa-
moloty odrzutowe i skoki spado-
chronowe. Skoki z różnych samolo-
tów wykonają: Planowski, Tracz,
Czalderno i Dula.

Pokazy zakończy masowy desant
spadochronowy.

W pokazie lotniczym na Okęcie
wezmą udział nasi najlepsi młodzi
lotnicy i piloci. Są oni jednocześnie
delegatami na Złot.

Ze starszych delegatów — pilotów
szybowcowych wymienić należy mi-
strza Polski J. Wojnar, mistrzynię

Rekord murarski na Złot



Trójka murarska z MDM w składzie: St. Kapuśniak — murarz, T.
Głowicki i H. Nasłowski — podreżni, wykonała chlubnie swoje zobow-
iązanie złotowe. W ciągu 8 godzin pracy młodzieżowcy postawili mur
długości 38,5 m, wysokości 2,5 m. Trójka Kapuśniaka pobili przy tym
młodzieżowy rekord Polski w murarce kładąc 28.022 cegieł, tj. o 3.018
więcej od trójki olsztyńskiej, która ustaliła poprzedni rekord.

Na zdjęciu od lewej: St. Kapuśniak, H. Nasłowski i T. Głowicki
przy pracy. (Mt.)

szawski pojędzie 70 osób załogi, w
tym cała brigada Swiady.

W Wyższej Szkole Rolniczej w
Olsztynie otwarty został obóz przy-
gotowawczy dla studenckich zespó-
łów artystycznych, które wystąpią
na Złocie. Do występów przygo-
towuje się ponad 400 studentów ze
wszystkich stron kraju.

100-osobowy zespół pięśni i tańca z Uralu

19 bm. przyjedzie do Warszawy ra-
dziecki 100-osobowy Zespół Ludowy
Pięśni i Tańca z Uralu. Zespół wystą-
pi m. in. na kortach CWKS i Hall
Mirowskiej.

Z bogatym programem wystąpi na
Złocie zespół „Mazowsze”. Koncerty
„Mazowsza” odbędą się 20 bm. o
godz. 16-iej w Łazienkach, 21 bm. o
godz. 19.00 na Placu Dzierżyńskiego i
22 bm. o godz. 17.00 w miasteczku
złotowym Rakowiec A.

Zboże dla Państwa

Dążąc do przedterminowego zreali-
zowania zobowiązań lipcowych pracu-
jący chłopcy woj. poznańskiego rozpu-
ścili omloty i dostawę zbóż dla Pań-
stwa.

Najwięcej zboża do magazynów od-
wieźli spółdzielcy pow. leszczyńskie-
go, którzy dostarczyli Państwu 20 ton
jęczmienia. Za wzorem spółdzielni
produkcyjnych państwowe gospodarstwo
wydzielone w Łęce pow. Jarocin ud-
stałilo pierwszą partię jęczmienia
ożimego w ilości ponad 10 ton.

Ogółem w woj. poznańskim w ra-
mach planowego skupu dostarczono
do magazynów około 60 ton zboża.
Zbiorowe transporty zboża przybywa-
ją w dalszym ciągu.

15 bm. spółdzielcy z Sadowic pow.
Wrocław, dzięki przeprowadzeniu
omiotów bezpośrednio na polu, pierw-
si na Dolnym Śląsku dostarczyli do
punktu skupu GS 10 ton ziarna z te-
gorocznych zbiorów.

Za przykładem spółdzielni produk-
cyjnej w Reńsku, która pierwsza w
woj. śląskim oddała 30
ton zboża Państwu, o oddała 30
ton jęczmienia zameldowali członko-
wie spółdzielni produkcyjnej w Tywli-
cach w pow. grzyckim.

Masy pracujące NRD witają uchwały II Konferencji SED

BERLIN. (PAP). — Uchwały II
Konferencji Niemieckiej Socjalistycz-
nej Partii Jedności, proklamujące bu-
dowę podstaw socjalizmu w NRD
oraz organizację sił zbrojnych dla
ochrony zdobyczy demokratycznych
Republiki, zostały z entuzjazmem po-
witane przez masy pracujące NRD.

Na wiecu w Halle, który zgroma-
dził przeszło 80 tys. uczestników, u-
chwalono rezolucję, stwierdzającą, że
wszystkie swe siły sprawie budowy
socjalizmu, wierząc, iż przyczyni się
w ten sposób do szybkiego zjedno-
czenia ojczyzny i utworzenia demo-
kratycznych, milujących pokój i nie-
zawisłych Niemiec.

Na placu Teatralnym w Dreźnie
odbyła się potężna manifestacja, na
którą przybyło ok. 85 tys. osób.

W Lipsku, w potężnej manifestacji
wzięło udział ok. 200 tys. osób.

Wiece i zebrania na których lud-
ność NRD omawiała znaczenie
uchwał Konferencji SED, odbyły się

również w innych miastach NRD. Ro-
botnicy niemieccy powzięli dla
ucczenia uchwał Konferencji wiele
zobowiązań produkcyjnych.

BERLIN. (PAP). — Uchwały II
Konferencji Niemieckiej Socjalistycz-
nej Partii Jedności (SED) znalazły
głęboki oddźwięk w opinii publicznej
NRD.

Uchwały II Konferencji SED o
przystąpieniu niemieckich mas pracu-
jących do planowej budowy socjalu-
zmu — pisze „Neues Deutschland” —
otwierają nowy etap w historii naro-
du niemieckiego, w którym rozwiąza-
ne zostaną problemy narodowe i spo-
łeczne oraz nastąpi nieuchwalny roz-
kwit gospodarki i dobrobytu szeroko-
kich mas.

Uchwały II Konferencji SED — pi-
sze „Tägliche Rundschau” — mają
także doniosłe znaczenie między-
narodowe, gdyż przyczyniają się do
wzmocnienia światowego obozu poko-
ju, demokracji i socjalizmu.

Narody świata witają z uznaniem uchwałę o zwołaniu Kongresu w obronie pokoju Rezolucja Francuskiej Rady Obróńców Pokoju

PARYŻ. (PAP). — W wyniku obrad 12 i 13 bm. w Paryżu, Rada Krajowa Francuskich Obróńców Pokoju uchwaliła rezolucję, w której wita z zadowoleniem uchwałę Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania Kongresu Narodów w obronie pokoju 5 grudnia r. w Wiedniu. Apel rzucony przez Światową Radę Pokoju — stwierdza rezolucja — budzi olbrzymie nadzieje w naszym kraju.

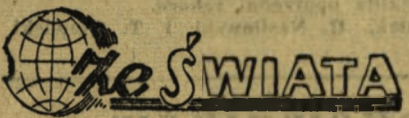
Miliony Francuzów — głosi daleka rezolucja — wypowiedziały się już za powszechnym rozbrojeniem, za zakazem broni masowej zagłady, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach., oraz na rzecz zawarcia paktu 5 wielkich mocarstw.

Francuzom przypada wielki udział w walce o pokój, o udaremnienie nikczemnych planów podżegaczy wojennych. Rola Francji będzie decydująca, jeśli chodzi o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i zaprzestanie wojen, w których Francja jest zaangażowana.

»Wiekie budowle komunizmu« Wystawa w Centralnym Klubie TPPR

15 bm. w Centralnym Klubie TPPR w Warszawie otwarta została wystawa p. n. „Wielkie budowle komunizmu”.

Wystawa ilustruje ogromny wysiłek narodu radzieckiego, który dostarcza budownictwem elektrowni wodnych i kanałów najnowocześniejszego sprzętu, wspaniałych maszyn i urządzeń technicznych.



♦ MOSKWA. Narod radziecki obchodzi 13 bm. 15 rocznicę otwarcia Kanału Moskwa — Wołga. Dzięki zbudowaniu kanału, stolica ZSRR otrzymała połączenie z Morzem Kaspijskim oraz poprzez marynowski system wodny z Bałtykiem i Morzem Białym.

♦ SOFIA. W Sofii podpisano umowę o współpracy kulturalnej między Chinami, Republiką Ludową a Bułgarską Republiką Ludową na okres 5 lat. Umowa przewiduje m. in. pogłębienie współpracy naukowej oraz współpracy w dziedzinie sztuki, sztuki, sztuki, sztuki i sztuki filmowej.

♦ FLORENCJA. Liczne członków Włoskiej Partii Komunistycznej w prowincji florenckiej osiągnęły w tych dniach 100.000.

♦ BELGRAD. Bojkot prasy Tito, ogłoszony przez ludność Jugosławii, spowodował, że nakłady dzień, znaczące spadły. W ciągu ostatnich 6 miesięcy liczba sprzedanych egzemplarzy „Borby” spadła o 50 proc., „Słobodnej Wojownicy” o 45 proc., „4.000 egzemplarzy, dziennik „Nowa Zena” o 4.000 egzemplarzy, „Czytelnik” o 30 proc., „Czytelnik” o 30 proc., „Czytelnik” o 30 proc.

♦ BERLIN. Podczas spotkania z członkami zarządu zachodnio — niemieckiego zreszenia b. żołnierzy organizacji akupacji wszystkie związki żołnierskie w Niemczech zach. Adenauer oświadczył, że sprawa szybkiego uwolnienia wszystkich bez wyjątku sbrodników wojennych „leży mu szczególnie na sercu”.

Tak to wygląda z bliska

Orzeczenie bońsk'ej »komisji śledczej«

Zgodnie ze „złotą myślą”, która wyraża publiczne „kancelarz” Adenauer w dniu 14 marca 1951 r. (t. j. w dniu objęcia przezeń teki „ministra spraw zagr.”) — a która głosiła, iż najważniejszą jest „organizować nowe ministerstwo w myśl tradycji, reprezentowanych przez Wilhelmstrasse” i w oparciu o „doświadczenia i zdolności” hitlerowskich dyplomatów zbrodniarzy — w bońskim MSZ znalazł się kwiat hitlerizmu. Według najskromniejszych nawet obliczeń, bo poczynionych przez prasę trziszską, Adenauer sprawuje w tym resorcie „rząd dusz” nad 138 współpracownikami Ribbentropa. Wszyscy oni należą do aktywnego NSDAP. To też wszyscy teraz zajmują wysokie stanowiska. Nie sposób tu wymienić każdego z osobna, poprzestaniemy więc tylko na takich „asów” bandytyzmu politycznego i ludobójstwa, jak a. w. Adler, Ribbentrop — Hans Schwarzmann (autor planu zamordowania a. francuskiego ministra Mandela), dr Hans von Helldorf (działacz szef protokołu bońskiego MSZ, dawny — organizator masowych marszów w Związku Radzieckim), dr Herbert Dittmann (szef wydziału personalnego w Ribbentropie, a teraz — u Adenauera) itd. itd.

Korzystanie z „doświadczenia i zdolności” tych dyplomatów przez Adenauera wywołało protesty nawet w zachodnio-niemieckich sferach mieszczańskich. W początku grudnia 1951 r. „parlament” boński wyłonił nawet specjalną „komisję śledczą”, aby zająć się zbadaniem przeszłości wszystkich mężów zaufania „kancelarskiego”. W marcu b. r. brytyjska agencja Reuters podała wiadomość, że „Adenauer, zaniepokojony licznymi atakami ze strony prasy, która oskarża go o dobru nie personalno do bońskiego MSZ spośród byłych aktywnych hitlerowców, zdecydował się na demonstracyjne zwolnienie ze służby dwóch funkcjonariuszy ministerstwa. Zwolnieni mieli zostać dr. Dittmann, pełniący obecnie funkcję szefa departamentu personalnego oraz dr. von Bogen, szef dep. prawnego w bońskim MSZ”.

A tymczasem — specjalna „komisja śledcza” nic tylko furt śledziła... Wreszcie, po ośmiu niemal miesiącach dochodzeń, w dniu 14 maja ogłosiła komunikat, który stwierdza, że zbadała przeszłość aż... 21 „dyplomatów”. Na 138 oficjalnych osobistości — raptem 21. Ale nie koniec na tym. Z owych 21 — dwie osobistości same (!) podały się do dymisji, wobec czego przeszłości ich badać „nie było potrzeby”. Następnie 17 osobistości zostało przez komisję... „oczyszczonych z zarzutów”. Po dokładnym rozważeniu rzeczy, dla świętego spokoju, komisja zaleciła usunąć z MSZ tylko dwóch „doktorów”. Kogoż to? Zgadnijcie... No, oczywiście — dr. Dittmanna i dr.

Woj. wrocławskim odbyło się już 12 zebrań miejskich i powiatowych komitetów obrońców pokoju, m. in. we Wrocławiu, w Kłodzku, Strzelinie, Bolesławcu i Środzie Śląskiej. W zebraniach tych wzięło udział ponad 3 tys. osób, z różnych warstw społecznych.

Ponad 2 tys. aktywnych obrońców pokoju, w tym ok. 200 księży, wzięło udział w powiatowych konferencjach obrońców pokoju, w woj. krakowskim: w Brzesku, Limanowej, Olkuszu, Oświęcimiu, Nowym Tarku, Wadowicach i Żywcu.

W uchwalonych rezolucjach uczestnicy zebrano ostro napliętnowali organizatorów „układu ogólnego” i remilitaryzacji Niemiec.

Apel Austriackiej Rady Pokoju

WIEDEN. (PAP). — W Linzu odbyło się posiedzenie Komitetu Austriackiej Rady Pokoju. Referat na temat obrad nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju wygłosił pisarz E. Fischer.

Następnie Austriacka Rada Pokoju jednomyślnie uchwaliła tekst apelu do ludności Austrii.

„Wszystkich milujących pokój Austriaków — stwierdza apel — napawa nową otuchą wiadomość o zwołaniu do Wiednia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Powinno to być dla nas bodźcem do werbowania nowych bojowników o pokój. Zwołanie Kongresu do Wiednia zobowiązuje Austriacką Radę Obrońców Pokoju do jak najszybszego popularyzowania wśród ludności Austrii zadań tego Kongresu.

Pokój oznacza dla Austrii osłabienie porozumienia między mocarstwami! — podkreśla w zakończeniu apel. — Pokój oznacza, że Austria nie będzie wciągnięta do żadnych agresywnych kłopotów! Pokój może być uratowany, pokój musi być uratowany!”

Zebrań polskich obrońców pokoju

W całym kraju odbywają się zebrań obrońców pokoju, poświęcone

omówieniu zagadnienia niemieckiego w świetle uchwał nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju i warszawskiej narady przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W woj. wrocławskim odbyło się już 12 zebrań miejskich i powiatowych komitetów obrońców pokoju, m. in. we Wrocławiu, w Kłodzku, Strzelinie, Bolesławcu i Środzie Śląskiej. W zebraniach tych wzięło udział ponad 3 tys. osób, z różnych warstw społecznych.

Ponad 2 tys. aktywnych obrońców pokoju, w tym ok. 200 księży, wzięło udział w powiatowych konferencjach obrońców pokoju, w woj. krakowskim: w Brzesku, Limanowej, Olkuszu, Oświęcimiu, Nowym Tarku, Wadowicach i Żywcu.

W uchwalonych rezolucjach uczestnicy zebrano ostro napliętnowali organizatorów „układu ogólnego” i remilitaryzacji Niemiec.

„Coraz szerszym nurtem wpływa młodzież do gospodarki narodowej, do przemysłu. Już na początku 1951 r. w przemyśle na 1000 zatrudnionych przypadało 265 młodzieży — jest jasne, że udział młodzieży będzie się powiększać z każdym rokiem. Nasze nowe zakłady przemysłowe posiadają załogi w większości młodzieżowe, tak np. w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu młodzież stanowi ok. 70 proc. załogi, w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie — 65 proc. załogi, w Piotrkowskim Kombinate Bawelnianym młodzież stanowi około 55 proc. załogi, przy budowie Nowej Huty pracuje młodzież około 70 proc. Znaczna część tej młodzieży osiąga dobre wyniki produkcyjne. Wielu młodych robotników z honorem nosi miano przodowników pracy”.

(BOLESŁAW BIERUT — Z referatu na VII Plenum KC PZPR).

Racjonalne wykorzystanie biur Komisje skontrolują przestrzeganie norm

W celu racjonalnego wykorzystania biur biurowych Prezydium Rządu powzięło ostatnio uchwałę w sprawie ustalenia powierzchni tych biur, ogłoszoną w Monitorze Polskim Nr A-49.

Wg tej uchwały, wielkość pomieszczeń biurowych ma być ustalana w zależności od liczby pracowników etatowych. Przeciętna powierzchnia na jednego pracownika umysłowego w lokalach, zajmowanych przez biura władz naczelnych oraz urzędów i instytucji centralnych wynosi od 4 do 5 m kw. We wszystkich innych biurach — 4 m kw. Przy ustalaniu powierzchni użytkowej — bierze się pod uwagę jedynie powierzchnię lokali, w których pracują urzędnicy. Nie wlicza się korytarzy, hallów, klatek schodowych, warsztatów, garaży, kotłowni itp.

Nie wlicza się także powierzchni fakich lokali, jak np. czytelnie, biblioteki, sale konferencyjne, świetlice itp. Jednakże powierzchnia tych lokali (tzw. powierzchnia pomocnicza) nie powinna w zasadzie przekraczać 15 proc. całego biura. Jeżeli w jednym budynku mieści się kilka instytucji — pomieszczenia pomocnicze (biblioteka, sale konferencyjne itp.) powinny być wykorzystywane wspólnie.

Komisje, powołane przez Prezesa Rady Ministrów, ustala wielkość pomieszczeń, zajmowanych przez biura

Zbombardowanie obozu jeńców amerykańskich w Korei z góry uplanowaną przez USA prowokację Dalsze szczegóły barbarzyńskich nalotów na Phenian

MOSKWA. (PAP). — Nalot na Phenian, dokonany 11 bm. przez amerykańskie samoloty oraz nalot w nocy z 11 na 12 bm. były najbardziej barbarzyńskimi nalotami na to miasto

We wschodniej części Phenianu podczas nalotu dzienne zburzono całkowicie 10 szkół oraz zabito i zraniono 110 uczniów. Wielu ludzi zginięło wskutek bombardowania i ostrzeżeń szpitali i ambulatoriów. Zburzono nie tylko szpitale i szkoły, lecz również miejski teatr dramatyczny i inne instytucje kulturalno-oświatowe.

PEKIN. (PAP). — Agencja Nowych Chin opublikowała wiadomość w sprawie bombardowania przez Amerykanów obozu jeńckiego Nr 9 w pobliżu Phenianu, w czasie którego 110 jeńców amerykańskich zostało zabitych lub odniesło rany.

Okoliczności, w jakich nastąpił nalot — pisze Agencja — wskazują, że bombardowanie obozu Nr 9 zostało dokonane przez Amerykanów celowo i po długotrwałym przygotowaniu.

Mimo, że obozy jeńckie w Korei północnej mają, zgodnie z umową, wyraźne znaki rozpoznawcze, szef delegacji amerykańskiej w Panmunzonie, Harrison, poruszał w czerwcu kilkakrotnie sprawę znaków rozpoznawczych obozu Nr 9.

1 bm. gen. Nam Ir w odpowiedzi udzielonej Harrisonowi oświadczył: „Strona amerykańska chce ignorować fakty i wysuwać celowo sprawę znaków rozpoznawczych obozów jeńckich w Korei północnej. Chodzi najwidoczniej o znalezienie pretekstu dla sfabrykowania nowych incydentów”.

Dowodzi to — podkreśla Agencja — że Amerykanie usiłowali wówczas sfabrykować pretekst, aby uniknąć odpowiedzialności za góry przygotowane moderatorem swoich własnych żołnierzy, znajdujących się w niewoli wojsk ludowych.

Nowa prowokacja USA — stwierdza Agencja — ma najwyraźniej na celu przewleknięcie rokowań w sprawie rozejmu, a nawet ich zerwanie, oraz rozszerzenie zasięgu agresywnej wojny.

Rokowania w Panmunzon

PEKIN. (PAP). — Przewodniczący delegacji koreańsko — chińskiej w Panmunzonie gen. Nam Ir złożył 14 bm. na ręce szefa delegacji USA gen. Harrisona protest przeciwko nowym zbrodniom, dokonywanym przez Amerykanów na jeńcach ludowych na wyspach Kożedo i Jondzho.

Gen. Nam Ir zażądał ponadto od gen. Harrisona szczegółowych informacji o sytuacji i miejscu pobytu

W 30 rocznicę KP Japonii

MOSKWA. (PAP). — Agencja TASS podaje z Tokio, że według doniesień prasy japońskiej, 14 bm. w 20 miejscowościach odbyły się masowe wiece z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Japonii. Policia starała się rozprędzić wiece i dokonała wielu aresztowań.

Diennik „Akahata” donosi o przygotowaniu do wielkiego święta pokój z okazji 30 rocznicy Komunistycznej Partii Japonii.

PEKIN. (PAP). — KC KP Chin wystosował do Komunistycznej Partii Japonii depesze, w której stwierdza m. in.: „Naród chiński wspierając narodowy japoński, który cierpi tak bardzo wskutek obecnej okupacji i ucisku reakcyjnego rządu. Naród chiński ma nadzieję, że Japonia stanie się niezależnym, demokratycznym, miłującym pokój i kwitującym krajem oraz że między narodem chińskim i narodem japońskim nawiąza się takie stosunki, jakie powinny istnieć między sąsiadami, żyjącymi w pokoju

Praktyczna nauka zawodu Studenci szkolą się w zakładach

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

4.391 jeńców koreańskich, których nazwiska nie do pisma. Jedną z nich wysłał amerykański ambasador — chińskiej stronie, a następnie pomógł im zach przedłożonych przez siebie

LONDYN. (PAP). — „Daily Worker”, komentując w Korei 14 bm. oświadczenie amerykańskiego gen. Collinsa, że naloty lotnictwa USA na Koreę — będą trwać w dalszym ciągu, stwierdza, iż oświadczenie polickiemu dla krajów alii, których delegacje w ub. tygodniu w ONZ protestowały przeciwko wylotom lotnictwa USA na Koreę.

KROTKIE SPIS

Sami się demaskują

Brutalna naganka na 14. Canterbury, dr Hewlett i dr. który pełnowartościowym USA broni bakteriologicznych. Później komunistyczny i „wolnościowy” trzęsący się o obruszenie i śmiały powiedzieć prawdę i stwie, uprawianym przez demokrację zachodnią” — słowami dr. Johnsona a dotychczasowego kierownika urzędu kościelnego.

Tymczasem, lekceważąc doznane tę dyskrecję i te amerykański tygodnik „Look” nie przysłał, że prace w nia bakteriologiczną prasa USA: wydział chemii, urzędu zdrowia publicznego, ment rolnictwa oraz służba na armii i marynarki. Wyroby — wyjątkiem amerykański, reakcyjny tygodnik — nad nowymi sposobami niszczenia bakterii. Celem tych krywa „Look” z rozbawieniem roślą bandyty, dodając, że bakteriologiczna „mogłaby w miliony latów ludzkich w Chinach”. Oto, o czym i mówią ludobójcy amerykańscy, pomniawszy widać o losie biliterskich poprzedników.

Tymczasem, dopinając komedii, konserwatyści w przyparciu w Izbie Gmiejnego interpellacji, musieli się brytyjskie laboratorium w we w Porton prowadzi „skowe prace” nad „badaniem mizernymi i mikrobiologicznymi” — raz jest już ostatecznie z tego Churchilla i Coma obawiają się potencjalnie. Prawdziwie „wielki świat” w nim np. obruszać się przeciwko i grób uczciwego i za to, że schwytał morderców, na ręce.

Praktyczna nauka zawodu Studenci szkolą się w zakładach

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

500 studentów wyższych uczelni technicznych, ekonomicznych i artystycznych odbywa praktyki wakacyjne w Zakładach Przemysłu Bawelnianego. Praktykanci przechodzą specjalizację w odpowiadających ich studiom dziedzinach, jak: przedsiębictwo, tkactwo, wykończalnictwo, elektrotechnictwo, planowanie finansowe, księgowość. Programy praktyk zostały opracowane przez uczelnie i uzgodnione z poszczególnymi zakładami. Opiekę nad grupami studentów

Gdyby się urodził 15 lat wcześniej...

DWIE PERSPEKTYWY

W życiu Jana, syna warszawskiego robotnika metalowego, studenta trzeciego roku Politechniki — nie ma nic specjalnie wyróżniającego go od tysięcy i dziesiątków tysięcy młodych ludzi, studiujących obecnie w Polsce na wyższych uczelniach.

A jednak, gdy temu życiorysowi przyjrzy się bliżej, warto się zatrzymać przy dwóch punktach. Po pierwsze Jan urodził się w roku 1930, a po drugie urodził się i mieszka po dziś dzień na jednym z przedmieść warszawskich, a mianowicie na Ochocie.

Wielu powie w tym miejscu: a cóż w tych dwóch faktach jest nadzwyczajnego? Czyżby rocznik 1930, czy też to, że się ktoś urodził i zamieszkuje? Oczywiście jest czymś szczególnym, czymś czemu trzeba poświęcić więcej uwagi!

„Ochota”, to przedmieście bez wyraźnych konturów geograficznych, społecznych i psychicznych. Na niej niekiedy krajobraz nieokreślony, domy, w nich nieokreślona ludność o płynnej, niewyraźnej jeszcze postawie życiowej — przebiegała w obyczajach i poglądach.

I młodzież! Ochoty to młodzież „brakująca” bardziej jeszcze, niż inne grupy młodych ludzi. O każdej porze dnia widać ich, jak „latają”, „latają”, „kręcą się” według własnych okoliczności. Poła są właściwym domem tej młodzieży — mniej więcej. Tym różni się ona zasadniczo od młodzieży środowiska. Na ugorach podmiejskich wychowuje się i demoralizuje młodzież ochocka.

Oto obraz dzielnic i jej młodocianych mieszkańców z roku 1937. W tym roku bowiem przeprowadzono na Ochocie specjalne badania ankietowe, zebrane później w wydanej przez Instytut Spraw Społecznych, a opracowanej przez Annę Oderfeld, książce p. n. „Młodzież przedmieścia”.

Gdyby Jan urodził się tak z 15 lat wcześniej, byłby zapewne jednym z wielu anonimowych bohaterów tej książki.

Jak wówczas wyglądałoby jego życie?

Ojciec Jana przed wojną — mimo iż robotnik wykwalifikowany i to w dodatku w branży metalowej — pracował trzy dni w tygodniu. Badania ankietowe zaliczyłyby więc Jana do kategorii drugiej, niejako uprzywilejowanej. Kategorii pierwszej stanowiłby bowiem synowie i córki rodzin całkowicie bezrobotnych, utrzymujących się z pomocy, czy dorywczej pracy i

to zazwyczaj pracy matki (posługi, prania).

Jan, jako przedstawiciel kategorii drugiej mieszkalby więc zapewne w jednym z lokali, tak scharakteryzowanych przez badania ankietowe: „...mieszkania są przeludnione: najwyższy odsetek, bo 48 proc. przypada na izby, w których jest 4 do 6 osób. Izby, w których mieszka więcej niż 6 osób, znajdują się tu częściej, niż można by przypuszczać, bo 17 proc., nie tylko w rodzinach najuboższych. Sutereny i poddasza są rzadkie, ale sporo mieszkań ciemnych i wilgotnych.

Warunki sypania są lepsze, niż w grupie poprzedniej (tzn. rodzin najuboższych). Wprawdzie ponad 45 proc. młodzieży sypana na łożku z jedną osobą, ale prawie równie liczni są ci, co sypania sami w łożku. Są jednak i tacy, którzy sypania na podłodze, lub z 2 osobami w łożku.”

Tak najprawdopodobniej mieszkałby Jan.

Mieszkałby? Jako śledziolatek wówczas wyrósłby mieszkałby znacznie gorzej. Sypanie wraz z dwoma młodszymi braćmi na zbitym z desek łożku w pokój-kuchni, gdzie poza ich rodziną znalazła przysługę trzyosobowa rodzina bezrobotnego brata matki.

Dziś Jan — przynajmniej z tego z całą otwartością — też jeszcze często narzeka na warunki mieszkaniowe. Sypanie z jednym z braci (każdy na swoim łożku) w kuchni, rodzice z drugim, najmłodszym — w pokoju.

Ale Jan wie, że ojciec, który mimo podeszłego wieku jest przodownikiem w jednej ze stołecznych fabryk metalowych, otrzyma wkrótce obiecane nowe mieszkanie w jednym z nowych osiedli.

Gdyby Jan urodził się niewiele, ale tak z 15 lat wcześniej, stanowiłby zapewne anonimową cząstkę tej grupy, która żyła zupą komitetową, chlebem i herbacianą.

„...pominawszy nieliczne wyjątki możemy powiedzieć, że odżywianie tej młodzieży jest to głodowanie, do którego młodzież wyraża się przynajmniej, albo jest to odżywianie bardzo niewystarczające: brak witamin, cukru, za mało tłuszczu, nabiału.”

Toteż gdyby Jan urodził się o 15 lat wcześniej, pragnąłby zapewne jak młodzież, wypowiadająca się na łamach tej wstrząsającej książki, znaleźć za wszelką cenę byle jaką pracę. Bo — to byłby ratunek przed głodem.

„Chcę robić byle co, byle na chleb

zarobić — oto wypowiedź chłopca, któremu nieznane były jakiekolwiek ambicje. Dla którego zajęcie to była tylko i wyłącznie sprawa zarobku.

„Gdybym miała pieniądze, to bym się najpierw najadła, potem ubrała, a potem wynajęła mieszkanie — oto wypowiedź 16-letniej dziewczyny, której jedyną pożywnością stanowiła zupa i chleb — a czasem i na chleb nie starczało — i która mieszkała wraz z siedmioma osobami w małej izbie.

Ale jakie były wówczas możliwości znalezienia pracy?

Wyczerpująca odpowiedź na to pytanie przynosi inna książka Instytutu Spraw Społecznych, wydana w rok później, tj. w 1938 r. pt. „Młodzież sięga po pracę”.

„Na 175 tysięcy miejsc w rolnictwie, opuszczanych corocznie przez zajmujących je, kandyduje 485 tysięcy młodzieży wiejskiej, po 70 tysięcy stanowisk zwalnianych w pozarolniczych dziedzinach wychłaga ręce 140 tysięcy piętnastoletnich spośród młodzieży miejskiej. Różnicę przeto powstaje w Polsce zapotrzebowanie na blisko 300 tysięcy nowych miejsc pracy.”

Zapotrzebowanie na 300 tysięcy nowych miejsc rocznie, zapotrzebowanie, które nie było — bo nie mogło być — zaspokajane. Bo i w jakim stopniu? Na rynku pracy liczyło się przede wszystkim nie zajęcie, związane z szeroko rozumianym mieszkaniowym, czy z budową nowych fabryk, kopalni, elektrowni, hut — ale jedynie i wyłącznie na „liczbę miejsc zwalnianych wskutek choroby, starości, inwalidztwa i śmierci”. Takie i tylko takie były „szanse” zdobycia pracy przez młodzież.

A jak kształtowało się zatrudnienie tych młodocianych szczęśliwców, którym udało się zdobyć jedno z 245 tysięcy miejsc, zwalnianych co roku „przez choroby, inwalidztwo i nieboszczyków”?

„Przemysł korzysta z pracy młodzieży w małym tylko stopniu. Dla chłopów główną dziedziną pracy jest rzemiosło (35 proc.), jeśli idzie o dziewczęta, to dla nich na pierwszy plan wysuwa się jedna, specjalnie nimi posługująca się dziedzina pracy — służba domowa. W najmłodszym grupach pracujących prawie dwie trzecie pracujących najmniej dziewczęta” („Młodzież sięga po pracę”).

Więc może — gdyby urodził się o 15

lat wcześniej — Jan rezygnując z bezowocnego poszukiwania pracy, postanowiłby uczyć się dalej?

Na 43 chłopców i 30 dziewcząt z rodzin najuboższych, objętych wspomnianymi badaniami ankietowymi, ukończyło szkołę powszechną zaledwie 3 chłopców i 7 dziewcząt. Do szkoły średniej dotarł jeden jedyny chłopiec: syn ślusarza. Jeden jedyny uczeń gimnazjalny na 54 chłopców i 70 dziewcząt, absolwentów szkół powszechnych, wśród których przeprowadzono ankietę.

Oczywiście nikt spośród tych przedstawicieli ochockiej młodzieży nie przekroczył przepaści, wykopanej przez ustrój kapitalistyczny: progę wyższej uczelni.

W życiu Jana, syna warszawskiego robotnika metalowego, studenta trzeciego roku Politechniki nie ma nic specjalnie wyróżniającego go od tysięcy i dziesiątków tysięcy młodych ludzi, studiujących obecnie w Polsce na wyższych uczelniach.

Tak, jak wielu jego kolegów wyjeżdża on wkrótce na miesięczną płatną praktykę na budowę jednego z wielkich obiektów Szesćciolatki.

Tak jak wielu jego kolegów ma tę niewzruszoną pewność, że zaraz po ukończeniu studiów otrzyma, czekającą już na niego, posadę.

Tak, jak wielu jego kolegów — przodowników pracy i nauki — weźmie też udział w Zlocie. W radosnym świecie prawdziwej młodości.

MIR-PAR.

Przed ich pierwszym startem

Lotnicze powitanie Złotu

Niczym azar-zielone żuki rozchodzą się po lotnisku wielkie transportowe samoloty „Li”. Prychają silnikami, ciągnąc za sobą grube, opasłe ogony, jakby po promieniach nieregularnej gwiazdy zjeżdżają ze śródka lotniska, aż hen — pod zieloną ścianą drzew. Tam nieruchomo, silnikami zwrócone na zachód, wyciągnięte w jedną prostą linię. Lotnisko jest wolne — gotowe do manewrów.

Ze wschodu narasta charakterystyczny warok. To nadlatują trzy dwupłatowe CSSy. Na każdym łopocie ogromna flaga — na pierwszym biało-czerwona, na drugim czerwono-biała, na trzecim niebieska. Zniżają lot nad trybuną...

Nikt już na nie nie patrzy. Oto trzydzieści kilka samolotów „Zlin 26”, tworzy idealnie równe litery — ZMP i niby magnes przyciąga wzrok. Żadna maszyna nie wyszła się naprzód, żadna nie wychyliła się w bok...

— Zuchy chłopcy — uśmiecha się

dowódca wojsk lotniczych, gen. Turkiel — dobrze leca...

Podnosi do ust słuchawkę telefonu, by wydać dyspozycje.

... SP APU wyskoczył niespodzianie i pionowo świecą wbił się w niebo. Tuż za nim druga maszyna przeskakuje nad trybuną, aż świeczki rozcinane ostrymi płatami powietrza. Pilotów jak znany lotnik Góra. Zadanie jego, powtarzane teraz właśnie przez oficera operacyjnego w mikrofon nadla na punkcie dowodzenia, brzmi: dogonić „przeclownika” SPAPU, powtarzając jego ruchy i starać się go „zestrzelić”.

Ale pilot Szymański — ten właśnie „przeclownik” — nie jest łatwym orzechem do zgryzienia. Obie maszyny jakby złączone jakimś niewidzialnym włazem pną się w górę, by w sekundę później głębokim nurkiem prawie dotknąć ziemi i wyprowadzwszy pętlą w górę, poprzez bezczkę się młynkę dostać się w korkociąg...

POWIETRZNA „WALKA”

Sytuacja się zmienia. Polowy „żalik” — lekki terenowy samochód — rozwinął po lotnisku kilka grupek żołnierzy. Wszyscy uzbrojeni są w... baloniki — tak, w kolorowe, gumowe baloniki.

I nim jeszcze na pochmurnym niebie ukazały się samoloty, pierwszy balonik rozpoczął samodzielną wędrówkę. Płynął w gęstym — dla niego — powietrzu, aż...

Nie wiadomo skąd zwił się Zlin. Pilot prowadzi prosto na balonik. Ten nagle znika. Pękł. Pod gwałtownym uderzeniem stalowego ptaka.

Jeden z baloników cieszył się wyjątkowym szczęściem. Mimo, iż zawieszony na nim samolot, nie widział go, na samotnie wznosił się w górę, drgając tylko mocno, gdy zbyt blisko przelatująca maszyna wytworzyła gwałtowny wiry powietrzne. Zdałoby się, iż balonik ucieknął — i skryje gdzieś między chmurami. Ale nie!... Gdzieś z góry spadł na niego metalowy, mechaniczny, srebrzysty jastrząb i rozerwał na strzępy.

Manewry trwają dalej. A w wysokim, pozabawionym ścian baraczk, kilkunastu oficerów w szaro-błękitnych mundurach przez polowe lunety śledzi dokładnie każdą akrobację, każdy lot. To kierujący ćwiczeniami sztab.

Nerwowo stukotem telegrafu, drgają membrany słuchawek radia. To łączność z innymi lotniskami — tymi, skąd startują maszyny. Telefon łączy wszystkie niemal punkty lotniska. Idą przezeń dyspozycje, polecenia, rozkazy. Wzrok oficerów co chwila apocyna na zegarkach.

„Zie! Ten „Jak” ma 40 sekund opóźnienia! Musi przyspieszyć akrobację, aby nie przeskoczyć maszynom star

gii i higienie. Każdy bowiem z uczestników delegacji trafił do jednego z zakładów naukowych swojej dziedziny pracy. Każdy przez kilka tygodni uczestniczył w pracach danego instytutu i na konkretnych przykładach uczył się radzieckich metod badawczych oraz poznawał praktyczne ich wyniki.

Np. prof. dr. Przesmycki zapoznał się z pracą pierwszego i jednego dotychczas w świecie moskiewskiego Instytutu Wirusologii, w którym pracuje ok. 60 najwybitniejszych specjalistów naukowców. Płonem kilkuletniej pracy tego Instytutu jest m.in. wynalezienie nowych, żywych szczepionek tzw. „suchych” przeciwko dżumie i innym chorobom zakaźnym, oraz wykrycie wielu wirusów nieznanych dawniej nauce.

Docent dr. Hausmanowa podkreśliła szczególnie serdeczną gościnność z jaką przyjęto lekarzy i naukowców polskich, opowiadała o tym, jak wielu radzieckich uczonych o światowej nieraz sławie rezygnowało z urlopów byle tylko dopomóc polskiemu kolegom, wprowadzić ich w tok pracy instytutu.

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

— Stwierdzić mogliśmy naocznie — powiedziała doc. Hausmanowa — jak w przeciwieństwie do niektórych pracowników „naukowych” na tzw. Zachodzie — cała nauka radziecka nastawiona jest wyłącznie na służbę człowiekowi, na ochronę jego życia i zdrowia... (Wys.).

WYCIĘS PORTOWE

Pierwsze rozgrywki olimpijskie Polska — Francja 2:1

Rozegrany 15 b. m. w Lahti, w ramach olimpijskiego turnieju piłkarskiego, mecz Polska — Francja przyniósł zwycięstwo Polsce 2:1.

Pierwsze minuty wpływają na nerwowej chaotycznej grze obu drużyn. Następnie zarysowuje się przewaga Francuzów. W 30 min. błąd naszej obrony wykorzystuje Leblond i z najbliższej odległości zdobywa prowadzenie dla Francuzów. Natychmiastowy kontratak Polaków przynosi naszej drużynie jeszcze w tej samej minucie wyrównanie ze strzału Trampisa.

Po przerwie, już w 4 min. Polacy zdobywają drugą bramkę ze strzału Krasowskiego.

Spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie, niemniej walka była twarda i nieustępliwa. Francuzi, zwłaszcza w drugiej połowie meczu grali okresami zbyt ostro.

Drużyna polska wygrała zastąpienie, będąc — co zresztą podkreślali przeciwnicy — zespołem nieco lepszym technicznie, a przede wszystkim znacznie przewyższającą Francuzów kondycją.

W drużynie polskiej najlepiej zagrali: Gędek, Alszer i Wiśniewski.

POZOSTAŁE MECZE PIŁKARSKIE

Prócz meczu Polska — Francja doszły do skutku spotkania: ZSRR —

Bulgaria 2:1. Radzieccy piłkarze zwyciężyli dopiero w dogrywce. Węgry — Rumunia 2:1, Jugosławia — Indie 10:1, Dania — Grecja 2:1.

PIERWSZE ELIMINACJE HOKEJA NA TRAWIE

15 bm. rozegrano w Helsinkach dwa pierwsze mecze eliminacyjne w hokeju na trawie: Belgia pokonała Finlandię 6:0 (1:0), a Austria wygrała ze Szwajcarią 2:1 (1:0).

W skład reprezentacji Polski w hokeju na trawie, która zagra w dniu 16 bm. mecz z reprezentacją Niemiec Zachodnich, wchodzi zawodnicy: Wojtylak, Małkowiak J., Pawlicki, Adamski A., Marzec, Maciaszczyk. Czajka, Małkowiak M., Flink J., Flink H., Flink A.

TURNIJ KOSZYKÓWKI

We wtorek rozegrano następujące mecze: III grupa — Kanada pokonała Rumunię 72:51 (28:21). Mecz stał na dobrym poziomie. Rumuni grali nerwowo, co odbiło się przede wszystkim na celności strzałów. Kanadyjczycy zagrali lepiej niż w poprzednim meczu z Włochami; strzelali dużo i z każdej pozycji. W tej samej grupie Włochy pokonały Turcję 49:37 (24:16).

O wykonaniu zobowiązań meldują

Grupa zdunów majstra Szwedzińskiego z Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Radomiu 14 lipca wykonała podjęte zobowiązania. Grupa ta przeprowadziła w skróconym terminie prace remontowe i remonty we wszystkich szkołach radomskich.

Podobnym sukcesem może pochwycić się warsztat stolarski tego przedsiębiorstwa pracujący przy urządzeniu nowych sklepów MHD. Pracownicy warsztatu stolarskiego podwyższyli więc swe początkowe zobowiązania wartości 4.710,07 zł do 8.730,80 zł, realizując je 12 bm.

Ogółem pracownicy MPRB zobowiązania lipcowe wykonali w 86 procentach.

"Niebezpieczne" windy zostały naprawione

Brygadziści ślusarski Józef Pięta z Milicy, wniósł do pracy w budownictwie cenny pomysł racjonalizatorski polegający na zabezpieczeniu pomostu wind budowlanych. Dotychczas robotnicy narażeni byli na niebezpieczeństwo spadnięcia z muru przy otwieraniu windy lub jej zamykaniu. Przy czynności tej trzeba było bowiem znacznie wychylić się poza maszt windy, co przy wiatrowym murze mogło łatwo spowodować wypadek.

Pomysł racjonalizatorski Pięty polega na odmiennym skonstruowaniu zamknięcia tzw. opornikowego. Obecnie obsługa windy nie wychyla się poza mur, a stojąc we wnętrzu windy nie zamyka lub otwiera windę z pomostu.

Ochrona zrobiona z rurek żelaznych jest lekka i nie obciąża windy, pozwala również na przełożenie dwóch paczek jednocześnie zwiększając tym samym wydajność pracy o 100 proc. Pomysł racjonalizatorski brygadziści jest już stosowany na budach Skaryszewskich i wkrótce zastosowany będzie w Radomiu. Wniósłodawca otrzymał w nagrodę ponad 2 tys. złotych. (t)

Nasi delegaci na Złot

Stefania Antos ze składów węgla Stanisław Czajkowski — majster budowlany

Brygadziści Stefania ANTOS pracująca na budowie składu węgla w Wierzbicy znają wszyscy doskonale. Jej pięciopięciorobota brygada zawsze wykonuje swe zadania produkcyjne przed terminem, osiągając 160 proc. normy.

Ob. Antos ma lat 20, jest sierotą. Pracuje od r. 1950. Początkowo budowała linię kolejową, później pracowała w transporcie, obecnie zaś pracuje przy budowie cementowni w Wierzbicy, jako brygadziści.

Jestem wzruszona, że wybrano mnie jako delegata na Złot Młodych Pracowników — mówi ob. Antos — Wyrośnięcie to stało się dla mnie bodźcem do jeszcze wydajniejszej pracy. Będę się uczyła i podwyższała swe kwalifikacje, aby zostać wartościowym pracownikiem Cementowni.

Ob. Antos będzie reprezentować na Złocie nieorganizowaną młodzież z Wierzbicy.

Na budowie składu węgla pracuje młody aktywista ZMP — majster budowlany Stanisław CZAJKOWSKI. Pracę rozpoczął jako droźnik, później nadzorca budowlany dróg i mostów, a następnie powołany inspektor dróg gminnych w Sandomierskiem. Stamtąd przeszedł do budownictwa — w r. 1951 pracuje już przy budowie chłodni w Dzikoszach, w lutym zaś br. stawia się do pracy przy budowie cementowni w Wierzbicy. Pracuje tu z niezwykłym poświęceniem i samozaparcie. Za swe zasługi odznaczony został dwiema odznakami przez ZBRadom oraz otrzymał kartę uczestnictwa na Złocie. A oto co mówi on o sobie:

— Jestem szczęśliwy, że pojadę na Złot. To nasze wielkie święto czuję w ten sposób, że pomagam brygom młodziem w realizowaniu podjętych zobowiązań. Przekazuję codziennie rano brygom zadania dobowe i dzienne, zobowiązałem się też wspólnie z technikiem Wojewodą wyuczyć brygadziście Tusina na pod-

W społecznym Cynie Lipcowym

Plac Jagielloński coraz piękniejszy

Zbrojony beton opierał się ciężkim kłom. Trzeba było wiele wysiłku, podjeżdżające ciężarówki. Niedzielne słońce nie rozświetliło grupy pracujących na placu ludzi, którzy z całą świadomością realizowali swój Czyn Wydziałów budownictwa w Radomiu przy porządkowaniu i równaniu

Ciężkiej pracy pomagał dobry nastrój; śmiech sprawiał, że praca stała się lżejszą. Przez megafon nadawano skoczne melodie. Czasem przy rytmie w pół taktu muzyki — nadawano meldunek, a nierzadko i przypomnienie: „Kolego Popławski obudź się i weź się do pracy. Popatrzyłeś, jak pracuje wasza koleżanka, Krystyna Piotrowska i pójdzcie w jej ślad” — głos z megafonu posłutkował: „Śpiach” chwycił za topatę.

ABY UPIĘKSZYĆ SWOJE MIASTO

Prace społeczne podjęte dla uczczenia 8 rocznicy PKWN trwają obecnie na trzech odcinkach: na pl. Jagiellońskim, na rogu ulic Zeromskiego i Mołuski oraz w parku Kościuski.

Zapoczątkowane jeszcze w ubiegłym roku roboty przy urządzeniu placu Jagiellońskiego nabrały obecnie dużego rozmachu. Zerwano już 200 metrów sześć. betonu zbrojonego na powierzchni 1.200 metrów kw. od strony ulicy Struga. Po przeciwnej stronie przygotowano już grunt pod Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej, zrywając i wywożąc 500 metrów sześć. betonu. Położono on do ułożenia jednostronnego chodnika na ul. Sienniej, 800 metrów kw. bruku zaś przewieziono do brukowania ulic Wacława i Dębowej. Praca społeczna na placu Jagiellońskim przy niwelacji i zrywaniu betonu wykonana w Cynie Lipcowym pozwoliła zaoszczędzić około 68 tysięcy złotych.

NOWY SKWER PRZY ULICY ZEROMSKIEGO

Specjalnie dużo wysiłku kosztuje porządkowanie placu przy ul. Zeromskiego i Mołuski, który wkrótce zamieni się

w piękny, reprezentacyjny skwer. Kilka warstw betonu wymaga głębokiego wkopu i całkowitego usunięcia gruntu. Kilkudniowa praca społeczna pracowników wpuściła do wody już poważne efekty. Zerwano 800 m kw. betonu, część gruntu zaś wywieziono poza miasto. Dalsze porządkowanie tego miejsca wymagać będzie wielu jeszcze godzin pracy ekip roboczych.

CI PRZODUJĄ...

Około 100 osób pracuje codziennie w Cynie Lipcowym w różnych punktach miasta. Pięknie wywylają się z realizacji zobowiązań pracownicy wojewódzkiego biura MHD jak również i miejskiego MHD, przekraczając zaplanowaną ilość roboczogodzin o 57. Zobowiązanie przy pracach porządkowych wykonała także młodzież szkoły organizacyjnej ZMP pracując 300 godzin na placu Jagiellońskim. Pięknie spłusuje się zalogą Centrafarmu, Banku Inwestycyjnego i Rolnego. Największą ilość dniówek w zobowiązaniach lipcowych zgłosili pra-

ŻYCIE KIELC

W NIEDZIELĘ i święta oddział kielecki Orbisu organizuje wycieczki do Gór Świętokrzyskich. Specjalny autobus PKS wyjeżdża o godz. 6.40, wraca o godz. 20-tej. Wycieczkowicze, którzy chcą pozostać dłużej, mogą zatrzymać się w schroniskach na św. Krzyżu, lub Łysicy. Przed sprzedażą biletów w Orbisie trwa przez cały tydzień.

W SKLEPIE CPLA przy ul. Sienkiewicza można kupić artystycznie haftowane damskie bluzki w cenie 220 i 240 zł, komplety bielizny po 70 zł, oraz chusteczki na głowę, po 25 zł.

NAGRODY dla zwycięzców X Motocyklowego Rajdu Okręgu, ojeżdżać można na wystawie „Domu Książki”. Są tam zegarki, wyroby skórzanego, kryształ, książki itp.

WAŻNE dla nauczycieli: — w „Domu Książki” jest w sprzedaży katalo-

gowcy wszystkich wydziałów przemyślnego MRN. Biorą oni znaczny udział w każdej pracy. Ob. Szoł Józef, zetem-powiec przekroczył już swoje zobowiązanie. Ponad 20 roboczogodzin mają już poza sobą inni pracownicy przemyślnego, jak Aleksandra Szerszeń i Alicja Wrochna, Adam Pitek, Aleksander Szczawiński i wielu innych.

KOGO BRAKUJE PRZY ROBOTACH

Ogółem z 19 zakładów pracy przychodzą ekipy robocze porządkujące tereny miejskie: zakłady te dostarczają również ciągniki i samochody potrzebne do usuwania gruzu i nawiezienia ziemi. Dotychczas jednak wiele instytucji i zakładów pracy nie zainteresowało się społecznym czynem mieszkańców Radomia; brakuje RZO, RWP, RZGarbarskich, Odlewni Radomskich, których pracownicy umysłowi mogliby uczestniczyć w robotach ziemnych.

Już niewiele dni dzieli nas od 22 lipca. Aby zaplanowana część robót była wykonana w terminie potrzeba większego niż dotychczas udziału ekip roboczych, szczególnie tych „śpiących” jeszcze zakładów i instytucji.

I do nich kierujemy apel. (n)

log podręczników dla szkół ogólnokształcących na rok 1952/53. Zawiera on spis podręczników i materiałów po mocnych (według przedmiotów) dla wszystkich klas oraz komentarze metodyczne.

„UŚMIECH na trasie” — to tytuł zorganizowanego przez „Artos” wieczoru, który odbył się w Domu Młodzieży.

D. Z. koresp.

Półtora miliona przeznaczono w pow. radomskim na poprawę warunków nauczania

Podczas, gdy młodzież szkolna odpocząła na wakacjach nabierając siły do nauki w przyszłym roku szkolnym komisje oświatowe przy gminnych radach narodowych nie próżniują. Mają one za zadanie tak przygotować budynek szkolny, by młodzież wracając z wakacji zastała lepsze warunki nauki. Szczególnie wiele jest do zrobienia w szkołach podstawowych na wsiach, które jeszcze niedługo nie mają właściwych warunków lokalowych. Braki te usuwane są rok rocznie, wynikiem czego wiele gmin otrzymało nowe szkoły, szkoły zaś o jednym nauczycielu otrzymały dwu i więcej wykładowców. W tym roku remonty przyniosą dalszą poprawę lokalową.

Razem z młodymi rośnie cementownia



Strzeliła ramie szczytu potężnego dźwigu sięga — wydaje się — do chmur. Ten dźwąg i liczni, młodzi budowniczo-cie w Kielcach — to budowa Planu Szkołaletniego w Kielcach. Ko zbliża się do terminu uruchomienia. Ze zaś zapal młodych zwo-ców i młodzieży nieorganizowanej jest zachęta do porównania ku produkcyjnego całej zalogi, w nagrodę za ten przykład mia konferencja wyborcza wytypowała 30 najlepszych na Złot do Wier-bi. Wśród nich znaleźli się — brygadziści Stefania Antos, wyrabiają proc. normy i majster budowlany Stanisław Czajkowski. W grupie młodej brygady ZMP Józefa Tusina widzieli brygadziści, także na Złot, obok zaś majstra Czajkowskiego. Foto Włodarko

Z notatnika sportowca

DRUGA LIGA
Jutro tj. 18 bm. na stadionie „Stali” w Radomiu rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie piłkarskie między drużynami zespołu WKS z Lublina a miejscowym Włókniarzem. Spotkanie zapowiada się ciekawie. Oba zespoły wystąpią w swych najlepszych składach.

Mecz odbędzie się o godz. 18.

STAL GRA W JEDNI

Dziś radomska Stal pojedzie do Jedni, gdzie rozegra mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy z miejscowym LZS-em.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Bogumiła Serafin — Stasini: Zapisy do I klasy przyjmują jeszcze w województwie kieleckim następujące szkoły zawodowe: Zasadnicza Szkoła Metalowa Drzewna w Dziadoszicach (na miejscu internat), Szkoła Odlewnicza w Radomiu, Szkoła Metalowo-Drzewna w Szydłowcu (na miejscu internat) oraz Zasadnicza Szkoła Drzewna w Suchedniowie (internat). Warunkami przyjęcia są: ukończenie 14, a nie przekroczone 17 lat, ukończenie VII klasy szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia. Do podania należy dotyczyć świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo zszepienia ospy i świadectwo o stanie majątkowym rodziców z zakładu pracy lub przemyślnego gminnej rady narodowej.

Spotkanie odbędzie się na boisku LZS-u o godz. 18.

WKS — KOLEJARZ

Dziś 17 bm. na boisku WKS w Radomiu odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy pomiędzy miejscowymi zespołami Kolejarza i WKS. Początek spotkania o godz. 18.

Drobiazgi z nad... Mlecznej

DOBRE POJĘCIA „OSZCZĘDNOŚĆ”

Przykład powinien iść z góry — przyszło to do znajomego zaszalenie, choć wyjątek taki podaje, nie potwierdza reguły. Idąc uł. Zeromskiego w dniu 14, około godziny 18.30 zauważyłem (patrzcie d. góry), że wzdłuż ulicy świecą się lampy. Po co, nie wiem, nie próbowałem uchwycić, wybierając pro-szenie wyliczyć, zapytując z pośrednictwem „Zycia Radomskiego” młodych elektryków. Niech odpowie, czy palenie lamp wtedy, kiedy jest na dworze najciemniej, nie jest lekką... przesadą?

„DOBRA” ROBOTY

W sobotę dnia 12 bm. na sz. czytelniczka ob. Maria Skwarek z ul. Gwardii Lu-dowej 2 (m. 51) kupiła w sklepie MHD nr 32 przy w. Zeromskiego 2 bućki 13.55 czytelnicy nasi byli świadkami nieudolnego po-stępowania woźnicy, który okładał batem konie nie-mogące udźwignąć ciężaru ponad ich siły. Fakt miał miejsce naprzeciwko kina „Hel”.

Nie wiemy dlaczego dwóch funkcjonariuszy MO z numerami służbowymi: 471 i 754, którzy przysię-gali się przez parę minut czasu spodziewamy się do-chożenia i ustalania, nie zainteresowało fur- jakim zakładzie buty zo-się nim?

Nasi czytelnicy piszą

Zażalenie na PKS

„1 lipca wracałam z Warszawy do Radomia. Pragnąc zapewnić sobie miejsce siedzące wykupiłam bilet wcześniej na wóz odchodzący 30 czerwca o godz. 19 — pisać namza czytelniczka ob. K. W.

Na dworcu PKS przysłał pół godziny przed odjazdem wozu, mimo że miałam bilet z oznaczonym numerem miejsca.

Po przyjeździe samochodu rzuciłam się do wnętrza, w czego konduktor nie mógł mi wać biletów, co zresztą i tak byłoby mało skuteczne, gdyż dnia w wozie nie było miejsca. Ostatecznie jednak i tam, nie bez trudu, miejsce swoje. Zresztą wóz zabrał do tyłu osób, nie powinien. Pasażer z wykupionymi biletami, który ich nie miał, a tylko siłę mięśni dostali się do wozu.

Kontroler w Warszawie czył, że wóz został przysyłany domnia i że dlatego miejsca były nie numerowane.

Red.: Oczekujemy wyjaśnień porytury radomskiej PKS. Istotny nasz Czytelnik z Wierzbicy, który personel powinien w wozie ską niż dotychczas dłużej wysażerów przez przestrzeganie ku i przepisów określających korzystających z autobusów.

Kronika Przysuchy

14 osób ukończyło w Pow. kurs krawieczyzny zorganizowany przez Zakład Doskonałości w Kielcach. Kurs trwał 120 godzin. Wykładowcami byli m. in. dr. Kowalski i Jan Zawada.

H. Brzeziński

Ogłoszenia drobne

Straciłono świadectwo dożalności na wozie, ur. 17 grudnia 1924 r. w Radomiu, Słowackiego 14.

Zgubiono legitymację nr 102, ur. 10, na nazwisko Strzałkowski, zamieszkały w Gostkowie, pow. pow. Radom.

Zgubiono kartę meldunkową nr 102, ur. 10, na nazwisko Strzałkowski, zamieszkały w Gostkowie, pow. pow. Radom.

Zgubiono przepustkę stałą, wyd. w Kielcach, Tytułu Radom, na nazwisko Stanisław.

TAD.

Radom

Teatr im. St. Zeromskiego — nieczynny

KINA

Bałtyk — „Nedzielnicy” II seria — prod. francuskiej

Hel — „Chłopiec z przedmieścia”, prod. radzieckiej

APTEKI

Spół. apteka nr 10 (pl. Jagielloński 7) i 15 (pl. 3 Maja 1)

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 00

Straz Pożarna 08

Komenda MO 12-57

Kielce

Teatr im. St. Zeromskiego — nieczynny

KINA

Moskwa — „Kawaler Złotej Gwiazdy”, prod. radzieckiej

Warszawa — nieczynny

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19-58

Straz Pożarna 11-11

Komenda MO 12-13

Druk. RSW „Prasa”, Marszałkowska 3/5, 3-B-23113